

Stanisław Podobiński

JĘZYK I STYL ESEISTYKI KONSTANTEGO TROCZYŃSKIEGO

Wielkopolska z Częstochową ma oddawne silne związki - stamtąd przecież przybyli do Częstochowy, m.in. Augustyn Kordecki i Władysław Biegański, z częstochowską WSP zaś związani byli dwaj Wielkopolanie - rektorzy główni tej Uczelni - Marian Jakubowski z Jarocina i Edward Polanowski z Myjomic pod Kępem.

Częstochowa dała też Poznaniowi wiele wybitności, szczególnie wybitnego filologa i socjologa Konstantego Troczyńskiego, bardziej zapoznanego niż znanego, którego dokonania były jednak ogromne i coraz bardziej są dziś doceniane.

Stanisław Sierotwiński, leksykograf¹ i wybitny krakowski historyk literatury, także bibliograf, gdy piszący te słowa był Jego studentem, zwykł mawiać, że wśród krytyków literackich międzywojnia miejsce niepoślednie zajmował przedwcześnie zmarły Konstanty Troczyński, częstochowianin, który dojrzałą acz młodą twórczość naukową uprawiał w Poznaniu. Bolał też nad tym - zbierając przez swe całe niemal powojenne życie aż do śmierci materiał nt. życia literackiego w Polsce pod okupacją hitlerowską - że tenże talent tak okrutnie unicestwili hitlerowcy².

Tak się bowiem złożyło, że 16 IV w Krakowie w Kawiarni Plastyków przy Łobzowskiej - w zemście za skuteczny zamach na oficera SS - zaaresztowano 198³ osób, głównie przedstawicieli inteligencji twórczej, w tym Konstantego Troczyńskiego, także m.in. Ludwika Pugeta, współtwórcę „Zielonego Balonika”, satyryka i rzeźbiarza oraz Juliana Kydryńskiego - po wojnie pisarza, tłumacza i felietonistę prasy krakowskiej.

¹ St. Sierotwiński, Słownik terminów literackich, Wyd. 3, rozszerzone, Kraków 1970 i nn.

² St. Sierotwiński, Kronika życia literackiego w Polsce pod okupacją hitlerowską w latach 1939 - 1945. Tom I - II. Kraków 1988.

³ St. Sierotwiński, tamże, s. 93.

Przez dwa tygodnie więziono zatrzymanych przy ul. Montelupich, w znacznej w Krakowie katowni, a następnie wywieziono do Oświęcimia. Tu Pugeta i Troczyńskiego - 27 lutego tego roku - rozstrzelano, wielu innych zostało „wykupionych”, że zaś Troczyński w Krakowie - jako eks-częstochowianin i eks-poznaniak - nie miał wpływowych zamożnych krewnych ani znajomych, postradał swe młode życie w wieku 36 lat. Jadwiga Papowska, członkini klubu „Łoża”, który zakładali m.in. Wojciech Bąk, Troczyński właśnie, i Jan Klutowicz, napisała na wieść o tej tragedii - niezwykle utalentowanego, mającego już spore dokonania - badacza wiersz „Wołanie”, który pomieściła w swoim wyborze wierszy w latach sześćdziesiątych.

Konstanty Troczyński, urodzony w Częstochowie 9 XII 1906 roku, już jako młody teoretyk literatury i jej historyk okazał się przenikliwym analitykiem wybitniejszych zjawisk w literaturze Dwudziestolecia, które trafnie odczytał, zinterpretował i usytuował w obrębie nurtów tradycyjnych i awangardowych lat trzydziestych naszego wieku. Studia pobierał na Uniwersytecie w Poznaniu, zarazem filologię polską - u T. Grabowskiego, autora m.in. pracy pt. *Literatura luterska w Polsce w wieku XVI (1530 - 1630)*, Poznań 1920 oraz *Humanizm i reformacja w Wielkopolsce* (1925), zwłaszcza jednak: *Piotr Skarga na tle katolickiej literatury religijnej w Polsce wieku XVI* (1913); *Literatura arianiska w Polsce 1560 - 1660* (1908), edytor - wraz z Janem Łosiem, językoznawcą, *Moralistów arianina Wacława Potockiego* (T. 1-3), 1918. Tadeusz Grabowski, wolnomysliciel i ekumenista zarazem, fascynat religii (wszelkich) i badacz ich wpływów na ludzkie losy, umysł głęboki, polemiczny i niepokorny, zasłynął także jako autor rozprawy pt. *Czy historia jest nauką?*, tworząc koncepcję literatury jako kategorii eklektycznej, podkreślając rolę czynników intuicyjnych w interpretacji właściwej, tj. pełnej, dzieła literackiego.

On to, Grabowski, po wojnie romanista i wykładowca m.in. na Sorbonie, mistrz, który zmarł w Kórniku w wieku 91 lat potwierdzając znaną tezę swego imiennika Tadeusza Kotarbińskiego, że „mędrzec to ktoś, kto potrafi żyć długo i ciekawie”, przeżył swego wybitnego ucznia zawsze bolejąc, że los zabrał mu go z tego świata przedwcześnie, i Florian Znaniecki, socjolog, pod którego kierunkiem Troczyński studiował socjologię, oddziałali swym wpływem na niego najsilniej czyniąc zeń dyskursywiście o otwartym, analitycznym umyśle.

Ci dwaj naukowcy koryfeusze Troczyńskiego, sami - z natury i z potrzeby badań - podróżnicy, natchnęli go do naukowych podróży do Niemiec i Francji, w efekcie których dokończył swej rozprawy habilitacyjnej broniąc jej w roku 1937.

Główne prace Troczyńskiego: *Przedmiot i podział nauki o literaturze* (1930), *Rozprawka o krytyce literackiej* (1931), *Zagadnienia dynamiki poezji* (1934) i *Elementy form literackich* (1936) powstawały w wyniku inspiracji mistrzami wczesnej młodości - Grabowskiego i Znanieckiego, także jednak

poglądami Stanisława Brzozowskiego i Stanisława Ignacego Witkiewicza. Ci ostatni natchnęli Troczyńskiego do traktowania dzieła literackiego z wyekspozowaniem także czynników etycznych, metafizycznych i poznawczych, obok społecznych i ideowych oraz nietraktowania tychże wszystkich elementów jako eklektycznych, lecz jako integralnych, samoistnych i współtworzących monolit dzieła literackiego.

To doprowadziło Troczyńskiego do konstatacji, że dzieło literackie jest wykwitem osobowości twórcy, efektem jego „heroizmu osobotwórczego” (podkr. St.P.), najszczególniejszym fenomenem, analizowalnym jednak jedynie w aspekcie sposobu (sposobów) ekspresji artystycznej. Z czasem poglądy te Troczyński nieco zmodyfikował, niemniej pozostawał przy tej koncepcji zawsze, co najwyżej uznając, że sensownie byłoby analizować, zwłaszcza awangardowe, dzieła literackie tak, jak one są ustrukturuwane, tj. wielowarstwowo – tak to czynił i zalecał czynić w odniesieniu do *Adama Grywalda* Tadeusza Brezy, *Próchna* Wacława Berenta, i do innych utworów.

Odnosnie do dzieła Brezy⁴ pisał: „(...) w powieści Brezy, jako naczelną zasada utworu występuje **groteska formizmu** (podkr. St.P.), groteska tego sposobu pisania, w którym wszystko musi być obmyślane, wytłumaczone, połączone... Powieść operuje bowiem, jak groteska formalna – schematami literackimi, do których kompromitacji zmierza zupełnie świadomie”. Akurat w przypadku Brezy było to dość świadome obnażanie i ogyrywanie schematów, bywali jednak i twórcy awangardowi w Dwudziestoleciu, którzy czynili to podświadomie, bezwiednie, wizyjnie, m.in. Bruno Schulz⁵, który ponadto w sposób dotąd nie znany potrafił – wizyjnie ją strukturując – mitologizować rzeczywistość⁶.

Pisma Konstantego Troczyńskiego rozsiane są po periodykach naukowych, społeczno-kulturalnych, a nawet dziennikach⁷. Rozprawa Stanisława Cieniawy sprzed 20 lat, choć fragmentarycznie analizująca dzieło Troczyńskiego, wydobywała niemal z niebytu tę nieocenioną postać badacza, nie pojawiła się jednak dotąd praca, która by tyczyła języka esejów Troczyńskiego.

Język Troczyńskiego tchnie precyzją, analitycznością i ideowością – twórca jest obiektywny i ten sposób bezstronnej narracji eseistycznej stara się utrzymać w swych pracach, w swych głównych pracach, tj. w: *Od formizmu do*

⁴ K. Troczyński, Groteska formizmu, [w:] „Dziennik Poznański” nr 178 (1937).

⁵ St. Podobiński, Otwarta ezoteryczność języka Brunona Schulza, [w:] Prace Naukowe WSP w Częstochowie, Historia i Teoria Literatury. Pod red. A. Pryszczewskiej-Kozołub. Filologia Polska V. Częstochowa 1995.

⁶ St. Dąbrowski, Polska awangarda prozatorska. Warszawa 1995, s. 98 i nn.

⁷ Literatura polska. Przewodnik encyklopedyczny. Red. J. Krzyżanowski, Cz. Hernas. T. II (nota o K.T. Redakcji). Warszawa 1985, s. 498.

moralizmu. *Szkice literackie*, jak i w: *Zagadnienia dynamiki poezji*. Stara się, bo gdy wiedzie monolog bardziej indywidualistyczny, wizjonerski, samoswój, monolog ten staje się nieco rozedrgany, odrealniony, sięgający po metafory bądź naprędce sklecon bądź też przemyślane, lecz mało trafne, np. „Cała treść psychologii to subtelne zastanawianie się nad zakamarkami i tajnikami duszy indywidualnej, to lubowanie się w indywidualnych uczuciowo-przeżyciowych nadbudowach i przybudówkach odciętych od bazy, a więc od istotnych, fundamentalnych procesów życiowych według materializmu dziejowego, jest dla wierzącego bolszewika degeneracją myślową i chorobą psychiczną („Od formizmu”, s. 31).

Badacz ma jednak otwartość na inność, na nowość porównywalną z wielu krytykami, ze współczesnych z Berezą może, bo uważa zjawiska te za jednak interesujące pisząc:

„Należałoby może na zakończenie zapytać się o wartość tego ciekawego niewątpliwie przeobrażenia powieści nowoczesnej. Czy przypadkiem przez zbliżenie się powieści artystycznej do typu budowy powieści sensacyjnej, przez położenie nacisku na fabułę i akcję - przez usamodzielnienie powtórne intrygi powieściowej, przez danie pierwszeństwa faktom rzeczywistości artystycznej - nie dokonało się pewne obniżenie powieści jako gatunku artystycznego? Czy w szczególności powieść jako dzieło sztuki nie straciło na głębokości dostarczanych wzruszeń i sensacji?” (Od formizmu..., s. 32 i in.).

Przywołuję pełny cytat, by nie zniekształcić intencji eseisty, zarazem by uzmysłowić, jak celne były u Troczyńskiego niepokoje o wartość artystyczną - apologetę artyzmu jako wartości pozostaje we wszystkich swych tekstach - jak też o doznania odbiorcy, by były one głębokie, ambitne, poruszające, wzbogacające. Proust, Poe, Witkacy, Berent, Brzozowski, Irzykowski, to idole K.T. odnośnie do pisarstwa i myślenia o nim, ujmuje zaś swe myśli składnią hipotaktyczną, zintelektualizowaną, o rozbudowanych, wielkich okresach zdaniowych, ujmowanych w akapity pełne skomplikowanych wymagających niemal „żaru mózgu” i koncentracji odbiorcy. Pisze do odbiorcy przygotowanego, „wprowadzonego”, potrafiącego nawiązać z nim dialog w efekcie gruntownej lektury zarówno rodzimej i obcej beletrystyki - i tej najwartościowszej i także literackiego chłamu - jak i prac krytycznoliterackich, które on nazywa „artystyczno-literackimi” (*Zagadnienia dynamiki poezji*, s. 77 i nn.).

Krytyk ma skłonność do typizacji, dyferancjacji, precyzacji, wyłączenia całości z całości, i jest w tym celna precyzja. Teksty nie epatują obcym słownictwem, raczej samoswoim słowotwórstwem. Fascynuje go kreatywność, twórstwo, troska w Norwidowskim⁸ rozumieniu - analizuje twórczość w jej

⁸ St. Podobiński, *Kreatywność jako wartość w rozumieniu Norwidowskim i współczesnym*, [w:] *Wartości humanistyczne a problemy współczesnego świata*. Pod red. S. Folarona. Częstochowa 1994.

aspekcie spontaniczności i ograniczoności: „*Zamiar czynności wytwarzającej zostaje skrepowany pewnymi schematami odpowiadającymi kierunkowi literackiemu, przebieg wykonawczy traci pełną swobodę wolności twórczości, odbywa się proces uzależniania od warunków kształtowania. Czynność z oryginalnej i twórczej staje się powtarzalna*” (Zagadnienia dynamiki poezji, s. 59 i nn.).

Troczyński stawia pytania dociekliwe, wchodzi in medias res bez pardonu, z ciekawością i bezwzględnością, z pasją poznania.

Teksty jego niewielu przecież prac, objętościowo niewielkich, przynoszą ogrom skondensowanej myśli, którymi by można obdzielić wiele prac teoretycznoliterackich i dziś.

Stąd - przywoływany w pracach wybitnych współczesnych teoretyków literatury i językoznawców bądź nie przywoływany, lecz rozpoznawany jako inspirator wielu „pionierskich” prac - Konstanty Troczyński pozostaje przenikliwym, rzetelnym, obdarowanym wielką intuicją i darem słowa badaczem, który Wielkopolsce zrewanżował się jako częstochowianin „za” Augustyna Kordeckiego, Władysława Biegańskiego, Alfreda Frankego, Mariana Jakubowskiego, Edwarda Polanowskiego i innych.

Wszelako jego osobowość i dokonania mają wymiar i ponadczęstochowski, i ponadwielkopolski czyniąc go obiektywnym poszukiwaczem prawdy o naturze pisarstwa, poszukiwaczem szczęśliwym, bo spełnionym, o wymiarze nieledwie uniwersalistycznym.

Troczyński nie stworzył dzieł sylwicznych, dzieł omnipotentnych w założeniu czy w efekcie „dzieł o wszystkim i jeszcze o czymś”, stworzył natomiast eseistyczne systematy literaturoznawcze i estetycznoliterackie. Był kreatorem pomysłów patrzenia na teksty literackie, czytania ich i stawiania wymagań ich twórcom, kreatorem ogromnie precyzyjnie określonych wymagań także w aspekcie - tak często dziś wykpiwanych - wartości, zaś aksjologiczny aspekt dzieła literackiego nie uchodził jego uwagi nigdy stając się wręcz immanentnym jego elementem, wyznacznikiem - lub nie - dziełowości, arcyzmu.

Jednakże w tekstach tych jest wielka głębia i gęstość informacyjna, efekt żmudnej pracy nad doprecyzowaniem myśli, mózdenie, „żar mózgu” jak to określał Norwid, wskutek tego w wywodach Troczyńskiego przewijają się na przemian ścisłość, racjonalność, metaforyczność i - sprzężona z nią - abstrakcyjność. Nie ma tu jednak, jak już wspomniałem, emocjonalnej neutralności mimo dążności tego uczonego do zobiektywizowania i wyabstrahowania wywodów, materia bowiem przedmiotu, jej język i jego uwarunkowania także nadają tym tekstom znaczenie heurystycznej doniosłości - mają wartość inspiracyjną dla kolejnych, dalszych poszukiwań poznawczych w tej sferze. Troczyński zdaje sobie sprawę, mimo hołdowania „wysokim” wartościom, że

o jednym - uniwersalnym po wsze i przez wsze czasy - etosie⁹ mowy być nie może, a tworzenie tekstów literackich i ich badanie uwzględniać winno relatywizację kulturową, historyczną i społeczną.

Precyzacja znaczeń i ich usystemowanie jest dominantą stylu Troczyńskiego. To czyni go uniwersalistycznym badaczem tekstów, teoretykiem usiłującym rozpoznać naturę tworzenia, kreatywność jako taką w sferze literatury najwięcej i jej konsekwencje dla dzieła i dla odbiorcy.

Stanisław Podobiński

Language and Style of Konstanty Troczyński's Essays

S u m m a r y

Konstanty Troczyński was born in Częstochowa. He graduated from Poznań University where he majored in philology (Polish) as well as sociology and was awarded his doctorate and then the degree of habilitated doctor for his works on theory and history of literature. He died in Auschwitz where he was shot to death by a firing squad. His works, written in the convention of essays, introduced many refreshing ideas to Polish literary criticism.

The language of his works is highly philosophical, scientific, abstract, formal and deeply analytical at the same time. His works - as it has turned out - are of fundamental importance for Polish theory of literature.

As an essayist, Troczyński uses complex, intellectualised syntax that is dominated by hypotactic, but easily flowing and comprehensible sentences.

⁹ St. Gajda, *Styl naukowy [w:] Współczesny język polski*. Pod red. J. Bartmińskiego. Wrocław 1993, s. 175.